

NALEŻY ZACZAĆ OD ZAKAZU SKŁADOWANIA ODPADÓW OPAKOWANIOWYCH

Rozmowa z Janem Jasińskim, prezesem Zarządu Fundacji ProKarton

W Polsce toczy się obecnie dyskusja nad pakietem propozycji wysuniętych przez Komisję Europejską mających skierować gospodarkę Unii Europejskiej na tory gospodarki o obiegu zamkniętym.

Nasza branża widzi w tym procesie szansę, aby wprowadzić w życie rozwiązania pozwalające na to, aby wszystkie opakowania, które można poddać recyklingowi będą odpowiednio zbierane i poddawane recyklingowi.

Można również na toczącej się debatę spojrzeć jako na poszukiwanie sposobu uniezależnienia się gospodarek krajów UE od importu surowców pochodzących ze źródeł nieodnawialnych. Wszystkie opakowania są bowiem źródłem wartościowych, a przy tym często deficytowych surowców wtórnych.

Można wreszcie znaleźć w propozycjach KE impuls dla rozwoju gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy. Przemysł zarządzania odpadami (zbieranie, sortowanie, recykling, transport, itp.) może bowiem wygenerować tysiące nowych miejsc pracy i stworzyć istotne zapotrzebowanie na inwestycje modernizacyjne, które mogą przyczynić się również do stworzenia gospodarki o niskim poziomie emisji CO₂.

Mamy doskonałą okazję do wprowadzania trwałych rozwiązań systemowych, które sprzyjać będą innowacjom, wzrostowi gospodarczemu, a przede wszystkim podniesieniu poziomu dbałości o stan środowiska naturalnego.

Komisja Europejska stawia ambitny cel, aby ograniczyć ilość odpadów komunalnych trafiających na składowiska do 10% w roku 2030.

Komisja ENVI Parlamentu Europejskiego proponuje ograniczyć tę ilość nawet do 5%. Nasza branża stoi natomiast na stanowisku, że jest możliwe wprowadzenia całkowitego zakazu składowania jakichkolwiek odpadów opakowaniowych. Alternatywą dla składowania odpadów opakowaniowych, co stanowi najgorszy możliwy wybór w hierarchii postępowania z odpadami, jest ich recykling bądź odzysk energetyczny.

Jeżeli ogólne cele dotyczące odpadów komunalnych (50% odpadów komunalnych powinno do roku 2020 być poddane procesom recyklingu) i odpadów opakowaniowych (50% odpadów opakowaniowych poddawanych recyklingowi powinno do roku 2020 stanowić indywidualne, pokonsumenckie odpady opakowaniowe) mają być w Polsce spełnione, należy zacząć od zakazu składowania odpadów opakowaniowych. Zakaz taki ma głęboki sens, ponieważ po jego wprowadzeniu łatwiej będzie osiągnąć wyznaczone cele ogólne.

Ale czy jest to zakaz realny?

W przypadku opakowań zakaz kierowania ich na składowiska jest jak najbardziej realny, ponieważ technologie recyklingu dla wielu materiałów już istnieją lub można je rozwinąć i udoskonalić korzystając np. z zachęt prawnych i/lub podatkowych. Zakaz składowania odpadów opakowaniowych przyczyni się do lepszego wykorzystania innowacyjnych rozwiązań w dziedzinie recyklingu, które pozwolą utrzymać w obiegu gospodarczym cenne surowce.

Jednak, aby zapewnić stały strumień odpadów opakowaniowych potrzebny będzie efektywny system selektywnej zbiórki tych odpadów.

To oczywiste. Zbieranie i sortowanie wszystkich rodzajów opakowań musi być obowiązkowe (nie tylko zalecane czy też promowane). Tylko poprzez odpowiednie egzekwowanie prawnego obowiązku sortowania wszystkich opakowań pochodzących z odpadów zmieszanych będziemy mogli poprawić wyniki recyklingu i zbudować nowe, innowacyjne rynki dla surowców wtórnych.

Oczywiście szczególny nacisk powinien być położony na rozwój systemów selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych. Dużą rolę odgrywać tu będzie wypracowanie i egzekwowanie ogólnych standardów zbierania tych odpadów. Obowiązek zbierania podstawowych frakcji tj. szkła, papieru, plastiku razem ze strumieniem puszek do napojów i opakowań wielomateriałowych wydaje się być jednym z warunków niezbędnych dla osiągnięcia ambitnych celów recyklingowych, które przedłożyła Komisja Europejska. Wprowadzenie ujednoczonych kodów kolorystycznych dla pojemników i worków na selektywną zbiórkę umożliwi prowadzenie zakrojonych na szeroką skalę ogólnopolskich akcji edukacyjnych, co przełoży się na wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa i spowoduje zaangażowanie się gospodarstw domowych w proces segregacji odpadów u źródła.

W dyskusji pojawiają się sugestie, aby rozliczać wykonanie recyklingu dla opakowań wielomateriałowych w rozbiciu na wszystkie poszczególne materiały, z których składają się konkretne opakowania, a nie jak to jest do tej pory materiałem dominującym.

Uważamy, że takie podejście jest sprzeczne z podejściem prezentowanym w prawodawstwie Unii Europejskiej oraz z normami CEN dotyczącymi opakowań i ich recyklingu. Poziomy recyklingu dla opakowań wielomateriałowych powinny być zaliczane do ich dominującego komponentu – wyeliminuje to niepotrzebną złożoność administracyjną i rachunkową.

Rozliczanie recyklingu opakowań wielomateriałowych, zgodnie z ich dominującym komponentem, sprawdziło się w praktyce gospodarczej wszystkich krajów Unii Europejskiej i przyniosło wymierne efekty w zakresie wzrostu poziomów recyklingu dla tego typu opakowań.

Należy chyba zwrócić większą uwagę na możliwości stwarzania konkretnych zachęt dla rozwoju produkcji opakowań na bazie biosurowców.

W toczącej się debacie tylko w niewielkim stopniu dostrzega się korzyści płynące z używania materiałów pochodzących z surowców odnawialnych. Zarówno w kontekście istniejących możliwości zapewnienia długoterminowych dostaw tego typu surowców dla przemysłu, jak również ich wpływu na rozwój gospodarki niskoemisyjnej i możliwość uniezależnienia się gospodarek krajów członkowskich UE od importu surowców ze źródeł nieodnawialnych.

Na szczęście Komisja ENVI Parlamentu Europejskiego słusznie zauważyła, że państwa członkowskie powinny zachęcać do stosowania opakowań produkowanych na bazie surowców pochodzenia organicznego (tj. biosurowców).

Uruchomienie odpowiednich instrumentów ekonomicznych i/lub podatkowych zachęcających do korzystania z opakowań produkowanych z wykorzystaniem biosurowców może zwiększyć opłacalność ich produkcji i zagwarantować stałą podaż tego typu surowców na rynki krajów członkowskich.

Jak wyglądają europejskie statystyki jeśli chodzi o zbiórkę opakowań wielomateriałowych?

Według danych branżowych w roku 2015 w Europie poddano recyklingowi 44% kartonów po napojach. Ten odsetek odpowiada około 400 tys. ton lub 16 miliardom kartonów poddanych recyklingowi w ponad 20 państwach w całej Europie. Łączna stopa odzysku (uwzględniająca recykling i odzysk energii) wyniosła 74%.

Wciąż jednak istnieją duże różnice pomiędzy osiągnięciami poszczególnych państw członkowskich UE w dziedzinie recyklingu. W niektórych państwach UE, które skutecznie wdrożyły systemy selektywnej zbiórki odpadów recyklingowi poddaje się 60–70% kartonów po napojach.

A jak jest w Polsce?

Po wdrożeniu przez Polskę w 2014 r. uregulowań prawnych w dziedzinie odpadów wielomateriałowych notuje się znaczący wzrost odsetka opakowań tego typu poddawanych recyklingowi. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku stopa recyklingu osiągnie poziom 25%.

To zapewne w dużym stopniu zasługa również Fundacji ProKarton.

Fundacja ProKarton powstała w 2011 r. Powołały ją trzy firmy zajmujące się produkcją kartonowego materiału opakowaniowego przeznaczonego do żywności płynnej – Elopak, SIG Combibloc i Tetra Pak. Na pewno mamy jakiś udział w promowaniu tego systemu opakowaniowego i edukacji społecznej w zakresie nowoczesnych metod zagospodarowania odpadów pokonsumpcyjnych po kartonach do płynnej żywności. Podkreślamy, że są to opakowania bezpieczne, stanowią doskonałą barierę dla światła, tlenu i drobnoustrojów, a przy tym chronią wartości odżywcze zawarte w produkcie, a także witaminy i mikroelementy przed niekorzystnym działaniem czynników zewnętrznych oraz przed obcymi zapachami. Produkowane są w przeważającej mierze z materiału odnawialnego, jakim jest pochodząca z substancji drzewnej celuloza. Ponadto w procesie ich produkcji zużywa się mniej energii niż w produkcji innych alternatywnych opakowań do płynnej żywności, a więc pozostawiają po sobie stosunkowo niewielki ślad węglowy. Dodatkowo są lekkie i łatwe w transporcie, a w przypadku kartoników aseptycznych nie wymagają transportu w samochodach-chłodniach i przechowywania w sklepowych ladach chłodniczych i domowych lodówkach.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jacek Zyśk